

Paluch, Zły sen

trr trrr
proszę obudź mnie
bo miałem zły sen
chcę cię usłyszeć
trr trr
chcę obudzić się
nie miałem w nim cie
przespałem życie
trr trrr
proszę obudź mnie
bo miałem zły sen
chcę cię usłyszeć
trr trr
chcę obudzić się
byłem gdzie indziej
przespałem życie

piękny poranek
pokojówka robi omlet
w salonie moet i e stówek pełno słomek
w szlafroku złotym klipsem spięty kotlet
a na suficie kończą malować mój portret
idę przemyć twarz wianem
czuje się inaczej
w lustrze widzę ze na ryju wydziabiałem merca znaczek
mój lokal woła: proszę, pana
auto czeka!
w nim cieszy dupę, chuda niedoszła modelka
meduza w garderobie czyta papilarne linie
po chwili mam na sobie Versace na przypałę
warkoczyki na mej głowie czerwone są prawidłnie
znikąd wjeżdża złoty spodek i na rozruch ścieche walę

ziomek w ogrodzie z tutorialem na youtube krzyczy do mnie
będzie godnie
i jak pojeb sam dubuje
rozmażuje mi się obraz, na dywanie widze logo
nie ma B.O.R. tylko złotym haftem Yolo

trr trrr
proszę obudź mnie
bo miałem zły sen
chcę cię usłyszeć
trr trr
chcę obudzić się
nie miałem w nim cie
przespałem życie
trr trrr
proszę obudź mnie
bo miałem zły sen
chcę cię usłyszeć
trr trr
chcę obudzić się
byłem gdzie indziej
przespałem życie